

#21.6.64

Drogi Kaziu. – Wiem, że jesteś zdenerwowany BarrymNa podstawie dalszej korespondencji (zob. list z 4 września 1964) można domniemywać, że Grydzewski nawiązuje do Barry'ego Morrisa Goldwatera. Nadto w tym czasie niemal w każdym odcinku "Silva rerum" były notatki poświęcone Goldwaterowi, jego poglądom, wypowiedziom i działaniom. (niech nam żyje sto lat), ale to jeszcze nie powód, żebyś mnie beształ. Przecież to Ty pierwszy wszcząłeś alarm z powodu finansów Słonimskiego. (Zniszcz ten list). Pośylam Ci odpis listu (nie do mnie) kogoś dobrze poinformowanegoOdpis listu nie zachował się.. Być może przesadza, ale muszę być ostrożny. Mam nadzieję na informacje z pierwszej ręki, bo Pietrkiewicz (zniszcz ten list) pojechał do OsloJerzy Pietrkiewicz i Teodozja Lisiewicz znaleźli się w delegacji Brytyjskiego PEN Clubu na Kongres PEN Clubu, który odbywał się 21–28 czerwca 1964 r. w Oslo. Z Polski przyjechali Jan Parandowski i Michał Rusinek. Program obrad oprócz spraw organizacyjnych zawierał serię debat literackich na temat „Pisarz a semantyka”. Zob. M. Rusinek, "W kraju Wikingów", w: tenże, "Opowieści niezmyślone dawne i nowe. Wspomnienia literackie", t. 2, Kraków1975, s. 178–184.. Mówił mi, że mają przyjechać Parandowski, Słonimscy i Rusinek. Nie wiem, dlaczego Antoni miałby być dotknięty pomocą via jego kuzyn: przecież wiedziałby, że on jest tylko pośrednikiem w przesyłce. Czy wiesz, że kontrprotestMowa o tzw. kontrliście w stosunku do Listu 34, powstałym z inicjatywy Egzekutywy POP PZPR przy Oddziale Warszawskim ZLP. Został on opublikowany wraz z pierwszymi 157 podpisami literatów (m.in. Haliny Auderskiej, Andrzeja Brauna, Romana Bratnego, Bohdana Czeszki, Józefa Hena, Tadeusza Hołuja, Kazimiery Iłakowiczówny, Jarosława Iwaszkiewicza, Igora Newerlego, Juliana Przybosia, Jerzego Putramenta, Stefana Żółkiewskiego) w „Życiu Warszawy” z 11 maja 1964 r. Brzmiał on: „My, niżej podpisani pisarze, wyrażamy stanowczy protest przeciwko uprawianej na łamach prasy zachodniej oraz na falach dywersyjnej rozgłośni radiowej Wolnej Europy zorganizowanej kampanii oczerniającej Polskę Ludową. Sprzeciwiamy się obcej ingerencji w nasze problemy wewnętrzne, w naszą politykę kulturalną, która jest wspólną sprawą inteligencji twórczej oraz kierownictwa politycznego i państwowego kraju” (J. Eisler, "List 34", Warszawa 1993, s. 79). List ten podpisało ostatecznie 600 pisarzy krajowych. podpisali Morstin, Iła i Wiech? Iła, jak słusznie powiedział Pietrkiewicz (zniszcz ten list), pewnie przez przekorę, ale LudwiśW liście do Jerzego Giedroycia z 19 maja 1964 r. Stanisław Mackiewicz pytał: „Czy czytał Pan listę 388 pisarzy, którzy podpisali protest przeciwko Free Europe, a de facto w obronie cenzury w Polsce? Czy widział Pan, że ten protest podpisała Iłakowiczówna, Morstin, Zofia Jachimecka, Olo Bocheński! Nigdy w życiu nie czułem się tak upokorzony jako Polak. Mam tylko słabą pociechę w tym, że nikt nie ośmielił się zaproponować mi podpisania tego dokumentu hańby. Wiem, że poważniejsi pisarze partyjni odmówili swego podpisu. Jacek Bocheński odmówił, Olo Bocheński podpisał” ("Odsłony Cata. Stanisław Mackiewicz w listach", wyb. N. Ambroziak, Warszawa 2020, s. 312–313).? Nie mam żadnej koncepcji co do artykułu o Tobie – nie wiem, do kogo się zwrócić. Jeżeli chcesz ankiety, sformułuj pytania i przyslij listę osób, do których mam napisać. Co mam powiedzieć T., która wczoraj przyjechała i z którą się zobaczę wieczorem?

P.S. Przepraszam Cię za szorstkość, ale zdenerwowało mnie, że Weintraub nie wie, jak się pisze Vézelay. A jeszcze widziałem dzisiaj faceta, który krajał omlet nożem. Życ się przykrzy.

Uściski serdeczne.

Czy pamiętasz Karin MorkNie udało się ustalić, o kogo chodzi; Kari (Karin) Mörk to bardzo popularne w Norwegii imię i nazwisko.? Prosiłem Pietrkiewicza, aby ją odszukał.